

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Anna Martyniec

Protokolant: Małgorzata Pluskota

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa **S. K.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 2 326,85 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia sześć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 272,99 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 275,72 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i brakującej opłaty od pozwu;

V. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 16,48 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2013 r. powód S. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.140,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 16 listopada 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki P. (...) o nr rej. (...). Sprawcą wypadku był kierujący wózkiem widlowym, którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wskazał, iż strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała mu odszkodowanie w kwocie 4.387,48 zł, jednakże kwota ta nie jest adekwatna do doznanej przez niego szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 listopada 2012 r., jednakże wypłaciła już powodowi odszkodowanie w kwocie 4.387,48 zł., a kwota ta odpowiada kosztom naprawy pojazdu, wyliczonym według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny. Podniosła, iż wypłacone odszkodowanie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu

sprzed wypadku, przy uwzględnieniu cen usług i części występujących na rynku lokalnym, należy przy tym na równi traktować oryginalne części zamienne, jak również części zamienne o porównywalnej jakości. Zakwestionowała również zasadność żądania przez powoda odszkodowania obejmującego podatek VAT.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 16 listopada 2012 r. na terenie należącym do (...) Sp. z o.o. S.K.A. w M. doszło do kolizji drogowej. Kierujący wózkiem widłowym, stanowiącym własność (...) Sp. z o.o. S.K.A z siedzibą w M. podczas wykonywania manewru cofania zahaczył o drzwi pojazdu marki P. (...) o nr. rej. (...), należącego do powoda.

(...) Sp. z o.o. S.K.A. w M. posiadała w chwili zdarzenia ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Dowód:

- Oświadczenie z dnia 16 stycznia 2013 r. k. 28;
- Akta szkody, a w nich oświadczenie z dnia 16 listopada 2012 r.;
- Akta szkody, w nich polisa nr (...)PO (...).

Pismem z dnia 9 kwietnia 2013 r. powód zwrócił się do (...) Sp. z o.o. w M. o zapłatę odszkodowania w kwocie 4.000 zł.

Dowód:

- Pismo z dnia 9 kwietnia 2013 r. k. 29.

W piśmie z dnia 6 maja 2013 r. (...) Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w M. wskazała numer polisy, z której powinna zostać zgłoszona szkoda komunikacyjna z dnia 16 listopada 2012 r.

Dowód:

- Pismo z dnia 6 maja 2013 r. k. 30.

Pismem z dnia 11 czerwca 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 8.528 zł tytułem odszkodowania.

Dowód:

- Pismo z dnia 11 czerwca 2013 r. k. 31-32.

Pismem z dnia 8 lipca 2013 r. strona pozwana poinformowała powoda, iż przyznane mu zostało odszkodowanie w kwocie 4.387,48 zł.

Dowód:

- Pismo z dnia 8 lipca 2013 r. k. 37.

Koszt naprawy samochodu marki P. (...) o numerze rej. (...) według stawek roboczogodzin dla prac blacharskich i lakierniczych równych 100,00/110,00 zł netto i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosił 6.714,33 zł netto (8.258,63 zł brutto). Koszt naprawy pojazdu powinien obejmować ceny oryginalnych części zamiennych, bez ich obniżania.

Dowód:

- Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych k. 113-116.

Sąd zważył co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Fakt powstania szkody w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jak również odpowiedzialność strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. co do zasady nie były w sprawie sporne. Również zakres prac koniecznych do przywrócenia pojazdu do daty sprzed kolizji nie był kwestionowany.

Spór sprowadzał się do ustalenia wysokości powstałej w pojeździe szkody.

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w szczególności zaś treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych, której to treści strony nie zakwestionowały, Sąd doszedł do przekonania, iż powód zasadnie domagał się wypłaty odszkodowania uzupełniającego.

Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zastosowanie cytowanego wyżej przepisu art. 363 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem pojazdu. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20.02.2002 r., V CKN 903/00). Jak przy tym zgodnie podkreśla się w judykaturze, obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Poszkodowanemu przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu kosztów naprawy samochodu. Okoliczność naprawienia szkody nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna ściśle odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego. (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 22.02.2007 r., I ACa 1179/06, wyrok SN z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, wyrok SN z dnia 16.01.2002 r., VI CKN 635/00 i orzecznictwo tam przywołane).

O przywróceniu zaś pojazdu do stanu sprzed zdarzenia można zaś mówić jedynie wtedy, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem: technicznym, zdolności użytkowej, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Rzecz bowiem uznaje się za naprawioną, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.11.1992 r., I ACr 410/92).

Jak wynika zatem z powyższego, poszkodowanemu przysługiwało odszkodowanie w pełnej wysokości równej rzeczywiście poniesionej szkodzie. Brak było zatem podstaw do zastosowania współczynnika amortyzacji przy cenach

części zamiennych, czy też współczynnika odchylenia przy pracach blacharskich i lakierniczych, jak to uczyniła w swojej kalkulacji strona pozwana. Poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do poszukiwania części najtańszych, lecz części, dzięki którym możliwe jest przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku z zachowaniem wszystkich jego parametrów i funkcji (por. także wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99). Jak to również zauważył biegły sądowy, brak było w aktach szkody jakiegokolwiek informacji na temat stopnia zużycia zamontowanych w samochodzie części, oraz zastosowania przy naprawach części nieoryginalnych, co mogłoby ewentualnie uzasadniać obniżenie ich ceny.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż powód uprawniony był do domagania się zwrotu wyliczonych kosztów naprawy pomniejszonych o już wypłacone odszkodowanie. Skoro zaś szkoda w pojeździe wyniosła 6.714,33 zł netto, powód uprawniony był do domagania się wyrównania jej w całości.

Wysokość powstałej szkody Sąd przyjął za biegłym sądowym z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S.. Strony tej wysokości oraz sposobu wyliczenia, tj. zastosowanych cen części samochodowych koniecznych do naprawy oraz stawek za roboczogodzinę, nie kwestionowały. Nadto, w ocenie Sądu, biegły sądowy w sposób wyczerpujący i szczegółowy wyjaśnił sporne w sprawie kwestie. Sąd przychylił się do argumentacji biegłego, iż w dacie powstania szkody średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych na terenie zamieszkania poszkodowanego kształtowały się na poziomie 100 zł netto. Strony wyliczeń biegłego nie kwestionowały. Tym samym również Sąd nie znalazł podstaw do odmowy uznania wiarygodności oraz mocy dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii uznając ją za spójną, logiczną i wyczerpującą.

Skoro zatem wysokość szkody wyliczona została na kwotę 6.714,33 zł netto, zaś strona pozwana wypłaciła już kwotę 4.387,48 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2.326,85 zł oddalając powództwo w zakresie kwoty 1.813,67 zł.

Wskazać przy tym należy, iż brak było podstaw do powiększenia należnego powodowi odszkodowania o kwotę podatku VAT, albowiem powód jest przedsiębiorcą, a uszkodzony samochód był używany przez niego w ramach prowadzonej działalności. Tym samym w przypadku dokonywania naprawy pojazdu powód miałby możliwość odliczenia podatku VAT.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku.

Obowiązek wypłaty przez stronę pozwaną pełnego odszkodowania realizował się najdalej w dniu 23 lipca 2013 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia 24 lipca 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W oparciu o powyższe, należało orzec, jak w punkcie I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło wyraz w treści art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Do rozliczenia poniesionych przez powoda kosztów postępowania przyjęto kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana poniosła zaś koszty postępowania w łącznej wysokości 617 zł. Na kwotę tę składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 56%, po stosunkowym rozliczeniu wymienionych wyżej kosztów na jego rzecz przypadało 74,04 zł ($[56\% \times 617 \text{ zł}] - [44\% \times 617 \text{ zł}]$).

Ponadto powód uiścił zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł, zaś całkowity koszt wykonania opinii wyniósł 684,20 zł. Mając na uwadze, iż powód wygrał sprawę w 56%, powinien ponieść wskazane koszty do kwoty

301,05 zł (684,20 x 33%), a strona pozwana – do kwoty 383,15 zł, a zatem z uiszczonej przez powoda zaliczki strona pozwana powinna mu zwrócić kwotę 198,95 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 272,99 zł (74,04 zł + 198,95 zł).

Orzeczenie zawarte w punkcie IV i V sentencji wyroku znajduje podstawę w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd mając na uwadze wynik sprawy oraz fakt, iż w sprawie pozostały nierozliczone koszty w postaci brakującej opłaty od pozwu w kwocie 108 zł oraz wydatków na wynagrodzenie biegłego w kwocie 184,20 zł nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 275,72 zł, natomiast pozwanemu kwotę 16,48 zł.